

Sygn. akt I ACa 525/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Magdalena Pankowicz (spr.) SO del. Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **w** W.

przeciwko (...) **w** B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 30 stycznia 2015 r. sygn. akt VII GC 367/14

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 5.400 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego(...)w B. na rzecz powoda (...)we W. kwotę 258.627,25 wraz z ustawowymi odsetkami od 1 października 2012 r. i 20.149 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to oparł na następujących ustaleniach faktycznych i ocenie prawnej.

Strony procesu 15 stycznia 2011 r. zawarły umowę nr (...), mocą której pozwany jako generalny wykonawca rozbudowy (...)powierzył powodowi do wykonania instalację gazów medycznych w realizowanym zadaniu. W

umowie przewidziano wynagrodzenie ryczałtowe za wykonane prace w kwocie 831.600 zł brutto. Rozliczenie miało następować fakturami przejściowymi na podstawie protokołów odbioru robót podpisanych przez upoważnionego przez generalnego wykonawcę kierownika budowy oraz inspektorów nadzoru, w terminie 30 dni od otrzymania faktury. 31 sierpnia 2012 r. powód wystawił pozwanemu fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 358.627,25 zł. Faktura ta została podpisana ze strony pozwanego przez L. S.. Również on podpisał protokół zaawansowania robót potwierdzający wykonanie montażu instalacji gazów medycznych przez powoda o wartości 332.062,27 zł netto. Pozwany opłacił fakturę do kwoty 100.000 zł. 6 grudnia 2012 r. strony procesu zawarły umowę przelewu wierzytelności, mocą której pozwany przeniósł na powoda wierzytelność przysługującą mu z tytułu umowy o wykonawstwo od inwestora, w miejsce zapłaty należnej powodowi kwoty 258.627,25 zł. Umowa ta została uznana przez inwestora za nieskuteczną wobec treści zapisów umowy z generalnym wykonawcą, które przewidywały, że wykonawca może dokonać cesji wierzytelności wyłącznie po uzyskaniu jego pisemnej zgody.

Powyższe okoliczności nie były przez strony kwestionowane. Jako sporną Sąd wskazał kwestię prawną: czy umowa przelewu wierzytelności była skuteczna, a w konsekwencji, czy zobowiązanie pozwanego w stosunku do powoda wygasło.

Sąd ocenił, że zawarta przez strony umowa przelewu wierzytelności nie była skuteczna. Z umowy pozwanego z inwestorem wynika wyraźnie, że wykonawca może dokonać cesji wierzytelności wyłącznie po uzyskaniu jego pisemnej zgody (§ 12 ust. 3). Takiej zgody inwestor nie wyraził. Co więcej, z akt sprawy nie wynika nawet, że występował do niego o jej wyrażenie. Z tego powodu umowa przelewu wierzytelności nie spowodowała wygaśnięcia pierwotnego zobowiązania pozwanego wobec powoda zgodnie z treścią art. 453 k.c. Skutek *datio in solutum* nie nastąpił wobec nie spełnienia warunków, od których uzależnienie było dokonanie cesji wierzytelności.

Sąd wskazał dalej, że powód wykonał zobowiązanie, za które domaga się zapłaty. Wystawiona faktura VAT ma odzwierciedlenie w protokole zaawansowania robót. Dokumenty te podpisał z ramienia pozwanego L. S.. Pozwany ich nie kwestionował i nie podważał kompetencji tego ostatniego do kwitowania w jego imieniu dokumentów. Ponadto, w samej umowie przelewu wierzytelności potwierdził wykonanie prac, za które powód domaga się zapłaty stwierdzając, że dokonuje przelewu swojej wierzytelności w stosunku do inwestora w miejsce zapłaty kwoty 258.627,25 zł za wykonanie instalacji gazów medycznych na podstawie umowy 15 stycznia 2011 r. Sąd Okręgowy ocenił, że oświadczenie to można nawet rozpatrywać w kategoriach niewłaściwego uznania roszczenia (por. wyrok SN z dnia 23 marca 2004, V CK 346/03, Lex nr 183783). W konsekwencji przyjął, że aktualne twierdzenia pozwanego o niewykonaniu robót przez powoda pozostają w sprzeczności z treścią tych dokumentów. Są też rozbieżne z twierdzeniami pozwanego o skuteczności przelewu. Skoro bowiem prace nie zostały przez powoda wykonane, z jakich względów pozwany miałby mu świadczyć z tego tytułu.

W tych okolicznościach stanowisko pozwanego zawarte w sprzeciwie od nakazu zapłaty co do wykonania zobowiązania przez powoda Sąd potraktował wyłącznie jako przyjętą linię obrony i uwzględnił powództwo na mocy art. 627 k.c. O odsetkach ustawowych orzekł na mocy art. 481 k.c., mając na uwadze termin zapłaty wskazany w fakturze VAT. O kosztach procesu postanowił na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...).

Pozwany zaskarżył ten wyrok w całości zarzucając błędne przyjęcie, że roszczenie powoda względem pozwanego istnieje, podczas gdy wygasło wskutek spełnienia innego świadczenia w miejsce wykonania. W uzasadnieniu podniósł, że oceniając skuteczność „wygaszenia zobowiązania” przy wykorzystaniu instytucji *datio in solutum*, Sąd oparł się wyłącznie na analizie skuteczności oświadczeń przez pryzmat skuteczności przelewu wierzytelności. Jego zdaniem oświadczenia woli stron powinny być rozpatrzone pod kątem innych podstaw translatywnego nabycia świadczenia objętego oświadczeniem stron, w tym *pactum in favorem tertii* oraz przekazu, którego skuteczność nie jest uzależniona od zgody dłużnika.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest nieuzasadniona.

Wobec treści postawionego w niej zarzutu i jego uzasadnienia należy przyjąć, że na tym etapie nie jest już kwestią sporną fakt wykonania przez powoda prac o wartości wynikającej z wystawionej faktury VAT. Poczynione przez Sąd Okręgowy w tej mierze ustalenia faktyczne, oparte na dokumentacji, której moc dowodowa nie była podważana, sporządzonej z udziałem powoda i upoważnionego przedstawiciela pozwanego (protokół zaawansowania robót, przyjęcie faktury), oraz samego pozwanego (umowa cesji) Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za swoje.

Skarżący nie podważa także oceny Sądu Okręgowego, że to na nim spoczywał obowiązek wykazania faktu uzyskania pisemnej zgody inwestora na zawarcie umowy cesji (art. 6 k.c.), co wobec niekwestionowanego ustalenia, że zawierający ją dokument nie został przedłożony, wywołuje dla niego niekorzystne skutki procesowe. W związku z treścią zarzutu i uzasadnienia apelacji, jakkolwiek sformułowanych nader lakonicznie, wydaje się także, że nie polemizuje z oceną, że zawarta z powodem umowa nazwana umową cesji, oceniana w płaszczyźnie dotyczących tego stosunku prawnego przepisów kodeksu cywilnego (art. 509 i nast.), nie wywołała zamierzonego skutku.

Wyjaśnić zatem wypada jedynie, że stosownie do art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Umowny, dopuszczalny w świetle przywołanej powyżej regulacji, zakaz dokonywania cesji wierzytelności przez wykonawcę bez wyrażonej na piśmie zgody inwestora został sformułowany wprost w § 12 pkt. 3 łączącej ich umowy (k. 176). Sąd Okręgowy prawidłowo zinterpretował to postanowienie umowne oraz trafnie ocenił, że niespełnienie tego warunku czyni znajdującą umocowanie w treści art. 509 § 1 k.c. umowę cesji bezskuteczną.

Wbrew stanowisku strony skarżącej Sąd Okręgowy nie miał natomiast potrzeby rozważania, w ramach postulowanej w apelacji „przyjaznej interpretacji umowy”, czy może być podciągnięta pod inny stosunek prawny, w efekcie nawiązania którego miałyby wygasnąć zobowiązanie wobec powoda. Strony umowy cesji z 6 grudnia 2012 r. wyraźnie bowiem określiły jej elementy przedmiotowo istotne (oznaczenie dłużnika i wierzyciela wierzytelności, jej tytuł prawny, wysokość oraz oświadczenie o przeniesieniu wierzytelności na rzecz powoda), odwołując się w § 5 do przepisów kodeksu cywilnego w sprawach w niej nieuregulowanych. W tych okolicznościach za uznaniem umowy za cesję wierzytelności przemawia nie tylko jej nazwa, która, w myśl reguł wykładni zawartych w treści art. 65 k.c., stanowi istotną wskazówkę interpretacyjną dla odcyfrowania zamiaru stron i celu umowy, zwłaszcza w stosunkach dwustronnie profesjonalnych, ale także treść, w której zostały zawarte postanowienia przedmiotowo istotne opowiadające wymaganiom stawianym przez ustawodawcę dla tego rodzaju stypizowanej w kodeksie cywilnym umowy.

W postępowaniu przed Sądem Okręgowym skarżący nie podnosił, że rzeczywiste intencje stron zawierających umowę były inne, niż to zostało w niej sformułowane, co zwalniało Sąd Okręgowy od dokonywania interpretacji umowy z pominięciem treści zwerbalizowanej na piśmie, poprzez przyzmat odmiennie obecnie przedstawianego przez stronę skarżącą zgodnego zamiaru stron i jej celu (art. 65 § 2 k.c.).

W związku z podniesieniem tego zarzutu w postępowaniu apelacyjnym trzeba także wskazać, że umowa stron z 6 grudnia 2012 r. nie daje podstaw do zakwalifikowania jej, jak chciałby skarżący, jako stosunku prawnego mającego swoje źródło w treści art. 393 k.c. bądź art. 920¹ k.c.

Art. 393 § 1 k.c. stanowi, że jeżeli w umowie zastrzeżono, że dłużnik spełni świadczenie na rzecz osoby trzeciej, osoba ta, w braku odmiennego postanowienia umowy, może żądać bezpośrednio od dłużnika spełnienia zastrzeżonego świadczenia. Z powyższego wynika, że umowa in favorem tertii ma inny zakres podmiotowy: powinna być - w realiach sprawy - zawarta między inwestorem jako dłużnikiem pozwanego i pozwanym. Umowa stron niniejszego procesu nie spełnia zatem warunków, które pozwalałyby na taką jej kwalifikację.

Przekaz uregulowany w art. 920¹ k.c. jest jednostronną czynnością prawną przekazującego (w tym wypadku pozwanego), która to czynność zawiera dwa upoważnienia. Pierwsze wyraża się w tym, że przekazujący upoważnia

przekazanego (inwestora) do spełnienia świadczenia na rzecz odbiorcy przekazu (powoda). Drugim upoważnieniem jest upoważnienie udzielane przez przekazującego odbiorcy przekazu do przyjęcia świadczenia od przekazanego na rachunek przekazującego.

Z treści umowy z 6 grudnia 2012 r., będącej przy tym innego rodzaju czynnością - dwustronną, zdaną między pozwanym i jego wierzycielem, nie da się wyinterpretować takiej intencji jej stron. Wskazując obecnie na potrzebę rozważenia postulowanej kwalifikacji umowy pozwany nie powołuje żadnych jej fragmentów, ani okoliczności faktycznych, które mogłyby uzasadniać potrzebę nadania jej odmiennej treści niż to zostało przedstawione w pisemnej umowie. Marginalnie można więc tylko przywołać art. 921⁵ k.c., który stanowi, że jeżeli przekazujący, jak w niniejszej sprawie, jest dłużnikiem odbiorcy przekazu, umorzenie długu następuje dopiero przez spełnienie świadczenia, chyba że umówiono się inaczej. Umowa zastrzeżenia takiego nie zawiera. Powołujący się na wygaśnięcie wskutek jej zawarcia pierwotnego zobowiązania wobec powoda pozwany, nie przedstawił, ze skutkiem wynikającym z art. 6 k.c. dowodu, że inwestor dokonał zapłaty na rzecz powoda.

Ze względów przytoczonych powyżej apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny postanowił zgodnie z treścią art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

(...)